

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje
miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milime-
trowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 110

Katowice, środa 13-go maja 1931 r.

Rok 30

Na dobrej drodze.

Po chwilowym rozgłosie na temat rozmów polsko-ukraińskich, we Wschodniej Małopolsce, zaległa dość długa cisza. Rozmowy te, chociaż nie zostały uwięzione ostatecznym wynikiem, przyczyniły się jednak poważnie do publicznego oświecenia istoty stosunków między obu narodami. Fakt ten zmusił ukraińską opinię publiczną do poważnego zastanowienia się nad zagadnieniem współżycia ze społeczeństwem polskim, czego niewątpliwym wynikiem było duże otrzeźwienie w łonie samych Ukraińców. Spowodował on też społeczeństwo ruskie do bliższego przyjrzenia się polityce nacjonalistów ukraińskich i niejednokrotnie do stwierdzenia, że polityka ta nie jest na dobrej drodze. Przedewszystkiem jednak skończyło się panowanie terrozu Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, kierowanej przez pułkownika Konowalca, osiadłego na stałe w Berlinie, skąd też wybiegały w świat nieustanne wieści o rzekomej „ciemieniu” Ukraińców w Polsce i inne podobne historyjki.

Akcja pacyfikacyjna (uspokojenia), prowadzona na terenie Małopolski Wschodniej, przyniosła ten niewątpliwie wynik, że społeczeństwo tamtejsze, zarówno polskie, jak i ukraińskie, uwolnione zostało z pod nacisku terrorystów, a więc tem samem mogło powziąć na przyszłość niezależne zdanie w sprawie współżycia obu narodów. Ta zmiana nastrojów odbiła się nawet dalekim echem zagranicą, niemając przyczyniając się do oświecenia stosunków, panujących na południowo-wschodnich kresach państwa polskiego. Przykładem tej nowej oceny spraw polsko-ukraińskich mogą być korespondencje, które ukazały się w znanym rosyjskim organie emigracyjnym „Poslednija Nowosti”. Pismo to stwierdza, że do roku 1926 Ukraińcy nie chcieli się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy i wysuwali hasła niezawisłości t. zw. „Galicji Wschodniej”, która miałaby połączyć się z tak zwaną Wielką Ukrainą. Po kilku jednak latach zaciętych sporów Ukraińcy przekonali się, że nie mogą zaprzeczyć obecności na tej samej ziemi silnego tak pod względem liczebnym, jak gospodarczym i kulturalnym, elementu polskiego. Z drugiej strony Polacy stanęli na stanowisku, że Ukraińcy posiadają prawa do rozwoju swej narodowości. To też od roku 1926 coraz częściej dochodzi do rozmów polsko-ukraińskich.

Na czoło partij ukraińskich wybija się dziś przedewszystkiem „Undo”, zasadniczo wypowiadające się za niepodległością ukraińską, lecz na gruncie praktycznym zasadniczo nie sprzeciwiające się już teraz ugodzie polsko-ukraińskiej. Najdalej idącym żądaniem „Undo” jest autonomia. Ale „Undo” w poczynaniach swych nie jest samodzielne, ponieważ liczy się bardzo z „Ukraińską Organizacją Wojskową”, kierowaną z Berlina

Dziennik francuski piętnuje postępowanie Niemiec i Gdańska

Paryż. (PAT) W dzienniku „Le Journal” Saint-Brice oświadcza, iż jedynym lekarstwem na niedomagania międzynarodowe powinno być zaprzestanie pozostawiania bezkarnymi wszelkich nadużyć, zarówno na terenie ekonomicznym, jak i na terenie politycznym. Weszło bowiem w zwyczaj niereagowanie na jawne wykroczenia przeciwko zobowiązaniom, ustalonym przez traktaty międzynarodowe. Ta knp. Stimson, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że Stany Zjednoczone nie użyją nigdy siły przeciwko nieakuratnym dłużnikom, i natychmiast po tem oświadczeniu Niemcy ogłaszają na wszystkie strony, że mają zamiar odrzucić plan Younga. Również i teraz, w

przededniu sesji genewskiej, p. Curtius ogłasza, że przystąpi do wszelkiej organizacji ekonomicznej, „aby Niemcy uwolnione zostały od ciężarów odszkodowań”. Lecz nie jest to przykład jedyny. Drugi jaskrawy przykład — to Wolne Miasto Gdańsk, które wciąż mnoży swoje prowokacje przeciwko Polsce, a znajdując się, niestety, takie czynniki międzynarodowe, które uważają, iż należy Polsce zabronić używania portu, stworzonego na jej własnym terytorjum. W zakończeniu artykułu autor pisze: „A już rekordem paradoksu jest kampanja rozbrojeniowa, pozostająca bez ceremonii na usługach tych, którzy sięją zamęt.”

Rozruchy w stolicy Hiszpanji.

Próby zamachu monarchistycznego.

Madryt. (PAT) Po nocy, która miała przebieg spokojny, wybuchł strajk generalny. Manifestanci podłożyli ogień pod klasztor Jezuitów; rozpalili także olbrzymie ognisko, do którego wrzuciono numery dzienników „A. B. C.” i „El Debate”. Tłum urządził owację kapitanowi Dellano, który zwrócił się do zebranych, wzywając do zachowania spokoju. Szoferzy taksówek strajkują, a komunikację utrzymują jedynie tramwaje. Pracownicy budowlani również porzucili pracę. Sklepy są pozamykane. W związku z zajściami w mieście ogłoszono tu stan wojenny.

Madryt. (PAT) Przeciwno generałowi Berengerowi wdrożono nowe śledztwo. Berenger został ponownie osadzony w więzieniu wojskowym.

Madryt. (PAT) Ogłoszono tu stan obłężenia. Manifestanci podpalili siedzibę Karmelitów oraz szkołę rzemiosła przy klasztorze Jezuitów. W pobliżu szkoły doszło do starcia i wymiany strzałów. Kilkanaście osób odniosło rany. Klasztor Jezuitów uciepiał poważnie wskutek pożaru. Wydany został nakaz aresztowania monarchistów, którzy wywołali wczorajsze rozruchy. Operacje giełdowe zostały zawieszone w całej Hiszpanji. Rada ministrów bezustannie obraduje. W mieście panuje nastrój gorączkowy. Rząd ogłosił komunikat, w którym zaznacza, że nie będzie tolerował żadnej akcji rewolucyjnej i uważać będzie za wroga republiki każdego sprawcę niepokoju.

„Poslednija Nowosti” nie wyciągają ostatecznych wniosków z faktu, że ostatnie rozmowy polsko-ukraińskie nie przyniosły konkretnych wyników. Przeciwnie nawet — pismo to wyraża mniemanie, że rozmowy te mają widoki wznowienia ich nadal. W każdym razie — dowodzi organ emigracji rosyjskiej — dążenie do porozumienia i swia-

domość konieczności tego porozumienia ujawniają obydwie strony t. zn. i Polacy i Ukraińcy.

Możemy dodać od siebie, że konieczność tego porozumienia jest oczywista, a po przebyciu tego pierwszego progu przypuszczać należy, że czas i życie przyniesie najbardziej odpowiednie rozwiązanie.

Wieczorem manifestanci spalili kioski rależacy do dziennika katolickiego „El Debate”. Komuniści spłodowali 3 składy broni, przyczem doszło do wymiany strzałów z gwardją obywatelską. O godzinie 10 wieczorem odbyła się nowa manifestacja przed dziennikiem „A. B. C.”. Demonstranci plwali na żołnierzy gwardji obywatelskiej, która w końcu strzelała do tłumu. Rząd wydał nakaz zamknięcia dziennika „A. B. C.”, ponieważ dochodzenie ustaliło, że z okien gmachu dziennika padały do tłumu strzały. O godz. 11,30 manifestujące tłumy stawały się coraz liczniejsze tak, że policja przystąpiła do aresztowań. Oficjalnie podają, iż w czasie wczoraj-

szych rozruchach rannych było 7 osób, w tem 3 ciężko. Naskutek pogłoski o śmierci szofera taksówki, który odniósł rany w czasie manifestacji, szoferzy postanowili ogłosić strajk.

Pałac Zamojskich przygotowany na przyjęcie króla Alfonsa.

Koszyce, 12. 5. (Pat.) Słowacki „Wychoch” z dnia 8 maja rb. donosi: Przybył do swojej siedziby w Starej Lubowli na Słowaczynie polski hrabia Jan Kanty Zamoyski wraz z swoją małżonką Izabelą, infantką, siostrzenicą ekskróla hiszpańskiego Alfonsa XIII i w towarzystwie jej brata Alfonsa. Po kilkudniowym pobycie w Starej Lubowli infant hiszpański Alfons ma udać się do ekskróla Alfonsa XIII, przebywającego obecnie w Londynie, aby zdać mu sprawę ze stanu robót i restauracji, dokonanych na zamku starolubowlańskim. Zamek jest już odrestaurowany. Jedno z jego skrzydeł zupełnie przebudowane i dostosowane do nowych wymagań, zaś w razie potrzeby będą przeprowadzone całkiem nowe dodatkowe przebudówki. Oprócz tego w niedalekiem uzdrowisku Rózbachu przygotowano świeżo wybudowany nowoczesny hotel, który dotychczas jest zupełnie niezamieszany, a miałby być przeznaczony na ewentualne zamieszkanie ekskróla Alfonsa XIII. wraz z całym jego dworem.

Prace nad umową o środkach mających zapobiec wojnie.

Genewa. (PAT) Zebrał się tu w poniedziałek komitet, powołany przez decyzję styczniowej Rady Ligi Narodów dla opracowania generalnej konwencji o środkach, mających zapobiec wojnie. W komitecie reprezentowane są państwa Anglja, Francja, Polska, Hiszpanja, Chili, Niemcy, Grecja, Guatemala, Włochy, Japonja, Norwegja, Holandia i Jugosławja. Delegacji polskiej przewodniczy stały delegat przy Lidze Narodów, Franciszek Sokal. Poza tem z Polski przybyli generał Kasprzycki, oraz z min. spraw zagran. radca Kulski. Projektowana konwencja ma na celu spowodowanie stworzenia wzajemnych zobowiązań dobrowolnych zastosowania się członków Ligi do zapobiegania lub pojednywania decyzji Rady w razie wybuchu wojny lub groźby wojny. Na przewodniczącego komitetu obrano Politisa, który otwierając sesję, sprecyzował zadania komitetu i przedstawił obecny prawny stan zobowiązań członków Ligi w tej mierze, wytykających z art. 11 i 15 paktu. Po przemówieniu przewodniczącego postanowiono posiedzenie komitetu odłożyć do wtorku.

Zapowiedź surowych zarządzeń oszczędnościowych w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Bruening przemawiając w Clomenburgu, zapowiedział m. in., że rząd Rzeszy ogłosi w ciągu 2-tych tygodni szereg nowych zarządzeń oszczędnościowych. Rząd — oświadczył mówca — nie cofnie się przed temi zarządzeniami, choćby miały narazić się przez to na niepopularność.

TELEGRAMY.

Pogrzeb Zdzisława Dębickiego.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj przy udziale tłumów publiczności odbył się pogrzeb laureata nagrody literackiej miasta stoł. Warszawy, wieloletniego prezesa Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich śp. redaktora Zdzisława Dębickiego.

Tragiczne zetknięcie się samolotu z przewodami elektrycznymi.

Grudziądz. (PAT.) Pilot Długoszewski z 1 p. lotniczego, przebywający od kilku dni w miejscowej szkole strzelania i bombardowania lecąc na aparacie typu „Spad” na placu ćwiczeń w Grupie pod Grudziądzem, wpadł na przewody łączące Grudziądz z elektrownią w Gródku o napięciu 5000 volt. Aparat zapalił się i wpadł do Wisły, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Major poniósł śmierć na miejscu. Wskutek zerwania przewodów miasto Grudziądz było pozbawione przez trzy godziny prądu.

Umowa gospodarcza austriacko-węgierska.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung” w depeszy z Wiednia donosi, że rząd austriacki podjął rokowania z rządem węgierskim w celu zawarcia regionalnej umowy gospodarczej. Rokowania są tak dalece zaawansowane, że zakończenia ich należy się wkrótce spodziewać. Również między Węgrami a Włochami toczy się mając analogiczne rokowania. Rokowania te mogą — zdaniem dziennika — wpłynąć korzystnie na szanse niemiecko-austriackie w obradach genewskich. Z oświadczeń niemieckich czynników rządowych — podkreśla dziennik — wynika, że gabinet Brüninga spodziewa się znaleźć syntezę między planem niemiecko-austriackim a planem europejskim Brianda.

Wzrost szowinizmu gdańskiego.

Białogrod. (P. A. T.) Białogrodzka „Polifika” przynosi obszerny wywiad z bawiącym na wywczasach w Dubrowniku z komisarzem generalnym Rzplitej w Gdańsku Strassburgerem na temat stosunków polsko-gdańskich. Minister Strassburger w wywiadzie swoim przedstawił rzeczowo stan tych stosunków oraz pożałowania godne ostatnie wypadki prowokacji niemieckiej w stosunku do ludności polskiej na terenie wolnego miasta, świadczące o wzmaganiu się fali wojującego szowinizmu niemieckiego. Minister Strassburger podkreślił z naciskiem pokojowość Polski, która nie dając się wyprowadzić z równowagi, i oczekuje cierpliwie, iż Liga Narodów już na pierwszym swym posiedzeniu uczyni wszystko, aby sprawy te uregulować.

Lewica wobec wyboru prezydenta.

Paryż. (PAT.) Grupy lewicy demokratycznej senatu zebrała się w poniedziałek celem obradowania w związku z mającym się odbyć w środę wyborem prezydenta republiki, głównie wobec decyzji, powziętej przez niektóre ugrupowania deputowanych co do formalnego demarche u Brianda. Zebranie to miało wielkie znaczenie, gdyż liczebnie grupa lewicy demokratycznej stanowi nieznacznie większość senatu. W godzinach popołudniowych można było odnieść wrażenie, że w łonie grupy postanowiono nie żądać z jednej strony powzięcia żadnej decyzji, któraby mogła się wydać przeciwna kandydaturze Doumera, który jak wiadomo jest wybrańcą lewicy demokratycznej, na stanowisko prezydenta, z drugiej strony zaś nie chcąc uczynić nic takiego, co mogło być przyjęte jako potępienie inicjatywy, powziętej przez przyjaciół Brianda na rzecz jego kandydatury, grupa lewicy demokratycznej nie wypowiedziała się za żadnym kandydatem i zadowolila się zaznaczeniem ogólnego swego przywiązania do zasady republikańskiej. W końcu posiedzenia przyjęto następującą rezolucję: Wierna swo-

im stałym tradycjom grupa lewicy demokratycznej po omówieniu sytuacji postanawia, że jeżeli wersja będzie miała miejsce w głosowaniu powtórnym, to odda ona wszystkie swe głosy za kandydatem lewicy, który przy pierwszym głosowaniu otrzyma największą ilość głosów.

Żydzi czują się źle w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Wczoraj odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja Żydów niemieckich przeciwko antysemickim wystąpieniom hitlerowców. Przewodniczący związku w przemówieniu podkreślił, że w żadnym innym kraju nienawiść do Żydów nie przybrała tak wielkich rozmiarów, jak w Niemczech.

Niepokoje w Egipcie.

Portsaid. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyły się tu nowe rozruchy. Tłum, kierowany przez studentów, wybił szyby na posterunku policji. 5-ciu policjantów odniosło rany. Z pośród manifestantów jeden został zabity, kilku innych poraniono. Niekokoje miały miejsce wyłącznie w dzielnicach tubylczych.

O unarodowienie twórczości.

Jak Polska długa i szeroka, w każdym jej zakątku pod strzechą, w izbie robotniczej lub pokoiku inteligenta; w szarzyźnie dnia codziennego, w tłumie walk bratnich, w zgiełku, w pogoni za kawałkiem chleba, marnują się, w niwecz obracają często najwznioślejsze uwagi baczonej godne, wzloty ducha, piękne, młodzieńcze.

Gdyby je z nizin przeoczenia podjąć, w serdecznej trosce wszystkie zebrać, jako ziarno przebrać, co puste odpadnie, a co wartość mieć mogące posiać na glebę pracy twórczej. Napewno z posiewu takiego zebrałoby się suty plon młodych, ukochaniem, tradycją polskości, przeszłości narodowej — owianych talentów.

A tymczasem w literaturze, w poezji, w ogóle w twórczości polskiej panoszy się żydostwo i wszelkiego rodzaju grafomanstwo, duchem żydowskiego rzekomo postępu zmanierowane.

Kto z Was pragnie próbować siły swego pióra, kto pragnie przyłączyć się do wspólnego wysiłku wzajemnego pomagania sobie, doskonalenia się, wzbogacania ducha, dla przyszłości, daj Boże, owocnej pracy twórczej, niechaj nam poda dłoń, niechaj pójdzie z nami do walki — o szczytny ideał „unarodowienia twórczości polskiej”.

Będziemy wspólnie tworzyć, wzajemnie sobie pomagać, poprawiać się, dro-

gą samokrytyki, samouctwa, kto rzeczywiście zdolnym się okaże — wspólnym wysiłkiem doskonaląc się będziemy.

Nie będziemy narazie zbyt wielkich zamiarów i planów sobie zakreślać. Pragniemy wszcząć pracę systematyczną, a ofiarną, usilną dla wspólnego dobra, w imię najwyższego Ideału, jakim jest Ojczyzna, jakim jest cześć dla twórczości narodowej.

W króciutkiej odezwie nie możemy wszystkiego powiedzieć, wyczerpać, omówić.

Każdy i każda z Was, kto tylko piórem choćby najsłabiej włada, a któremu w sercu leży ukochanie piękna, pragnienie bezinteresownego dążenia do wzniosłych celów, chęć choćby tylko myślać sercem zsolidaryzować się z tym, którzy chcą stworzyć przystań dla twórczej myśli narodowej, niechaj nam daje znać o sobie.

Będziemy może, wedle zdania pesymistów, z piasku bicz kręcić, może z motyką na słońce się porywać, cokolwiek czynić będziemy, to tylko dla chwały Boga i Ojczyzny dla podniesienia ducha i serc — i daj Boże dla wzbogacenia pracy twórczej.

A więc czekamy!

Adresujcie: Komitet redakcyjny „Twórczości Młodych Duchem”, Kalisz, skr. poczt. 208.



Sensacyjne aresztowanie międzynarodowego bandyty.

Poznań. Władze śledcze aresztowały 32-letniego Leona Bruzdę z Sierostawia. Bruzda jest to znany, głośny bandyta międzynarodowy, który w 1922 r. uciekł z więzienia wojskowego w Poznaniu, przyczem ułatwił ucieczkę 12 więźniom. Bruzda uciekł do Niemiec, gdzie go aresztowano za szereg napadów i skazano na 5 lat. Wkrótce i stąd uciekł i udał się do Francji, gdzie za zbrodnie został skazany na karę śmierci. Wspólnik jego został ścięty, podczas gdy Bruzda udało się i tym razem zbiec. Aresztowanie Bruzdy jest wielkim sukcesem policji poznańskiej, tembardziej, że przybył on na parę dni do Poznania.

Aresztowanie ucznia - komunisty.

Kielce. Aresztowano tutaj onegdaj ucznia 5-go kursu seminarium nauczycielskiego, 19-letniego A. Pokorskiego pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. W mieszkaniu jego znaleziono dużo kompromitującego materiału. Pokorski uczęszczał poprzednio do seminarium nauczycielskiego w Radomiu. Władza szkolna usunęła go jednak z tego seminarium, ponieważ był wmieszany w proces komunistyczny, który w zeszłym roku toczył się w Radomiu.

Zasądzenie przywódcy hitlerowców.

Berlin. (PAT.) Przywódca hitlerowców poseł Goebels został skazany przez sąd na 2 miesiące więzienia za obrażę wiceprez. policji berlińskiej Weissa.

Skandal z wydawnictwem pamiętników Bülowa.

Londyn. (PAT.) Wielką sensację wywołał skandal wydawniczy, powstały na tle wydania trzeciego tomu pamiętników Bülowa. Książka miała się znaleźć dziś na półkach księgarskich, lecz niespodziewanie sprzedaż wydanej już książki została przez znaną firmę wydawniczą Putmana nagle wstrzymana. Przyczyną tego niebywałego kroku wydawców jest groźba ze strony lorda Louisa, że w razie puszczania książki w obieg, wytoczą wydawcom proces o oszustwo.

Fernando

(Powieść.)

22)

(Ciąg dalszy.)

Klara napisała natychmiast do Fernanda, który uradowany przybył jak najprędzej. Uspokoił jej obawy, wyrażone w liście, co do braku posagu i po najtkliwszych wyrzuciach, dzień ślubu oznaczył. Dzień ten był dniem radości, nie tylko dla mieszkańców zamku, ale i dla całej okolicy, gdyż Klara była szczerze przez wszystkich kochana.

Na pół godziny przed udaniem się do kościoła, wszyscy nie mało się zdziwili, ujrawszy zajeżdżającą elegancką karetę, a w niej hrabiego i hrabinę de Gallas, przybyłych na wesele. Po zwykłych powitaniach, hrabia włożył na palec narzeczonego bogaty pierścień, a Fernando poznał w nim od razu jeden z tych, które mu niegdyś sprzedał w Londynie.

— Ten pierścień — rzekł hrabia — dał mi poznać ciebie i twoje zacne serce, przyjm go z tem przekonaniem, że cnota nigdy nie zostaje bez nagrody, nawet na tym świecie — zanim Pan uwieńczy ją w Niebie!

W tej chwili hrabina Obersdorf, zbliżywszy się do Klary i ująwszy przyjaźnie jej rękę dodała:

— I ja także pragnę ci ofiarować pierścień, który znalazłszy uboga siostrę, zwrócił z taką pocziwością. Tym to dwóm pierścieniom, winniśmy hrabia de Gallas i ja, poznanie dwóch istot tak godnych uwielbienia! Tej okoliczności zawdzięczają oni także szczęście poznania się wzajemnie — niechże więc te pierścienki będą ich ślubnymi obrączkami.

Młodzi narzeczeni z nieopisaną radością przyjęli te oznaki szacunku i życzliwości, powinszowawszy sobie raz jeszcze, że się poznali i połączyli dożgonnemi ślubami.

Po skończonym obrzędzie ślubnym i dziecięcych modłach zastanych przed tron Stwórcy, zastawiono obfitą ucztę i bawiono się wśród ogólnej radości.

W kilka dni młoda para udała się do Czech, unosząc z sobą błogosławieństwo swych panów i wszystkich mieszkańców wioski.

Podczas gdy Fernando i jego żona, wiodąc życie spokojne i szczęśliwe, w pośród stromych gór i ciemnych lasów czeskich, patrzeli z rozkoszą na pomnażającą się swoją rodzinę, Alonzo w

pięknych i żyznych prowincjach Hiszpanji włócił smutny i gorzki żywot, chociaż świat sądzący zawsze z pozoru, nazywał go najszczęśliwszym ze śmiertelników.

W chwili otrzymania wieści o zgonie Fernanda, a stąd o spadłych nań bogactwach i dziedzictwie, mniemał się u krańców szczęścia. Doznana radość tak była wielka, że ukryć jej nie był w stanie przed żoną i dziećmi, których ta śmierć dotknęła mocno. Posiadł wówczas wszystko, czego pragnął tak gorąco: obszerny pałac w stolicy, kilka zamków w najpiękniejszych okolicach, rozległe grunta, ogromny kapitał i tytuł granda Hiszpanji. Lecz poznał niezadługo, że wszystkie skarby ziemi, nie zdołają uszczęśliwić człowieka, jeżeli ten nie posiada czystego sumienia.

Przeświadczenia tego nabył zaraz na drugi dzień po otrzymaniu wiadomości o śmierci. Wieczorem, siedząc w ogrodzie ze swą żoną, której oczy łzami jeszcze napełnione były, usłyszał ją mówiącą te słowa:

— Nie powinienam była porzucić tego jednego dziecka, możebym je uratowała... Całe życie wyrzucać sobie będę, że opuściła w podobnej chwili i prośbą jego nie usłuchała!

— Przestań tych narzekań — zawo-

łał Alonzo surowo — zapomnij umarłych a zajmij się żywymi, pomyśl lepiej o majątku, który ta śmierć zapewniła naszym dzieciom.

— Nie nigdy, jeszcze podobna myśl nie powstała w mojej głowie — odpowiedziała szlachetna Blanka. — Możesz cieszyć się śmiercią bliźniego, dla tego że ona nam korzystna. Życie tego dziecka byłoby mi droższem nad wszystkie skarby ziemi. Po tych słowach wstała i odeszła do swojego pokoju.

W tejże chwili zbliżyło się do Alonza dwoje młodszych jego dzieci. Mała Bella, trzymając w rękach młodą synogarlicę, zaduszoną przez jakiegoś drapieżnego ptaka, wołała:

— Patrz, patrz, drogi Ojciec, na tego biednego ptaka, nieżywego, patrz na jego białe pióra, szyję i piersi krwią zaczerwienione. Jastrząb bardzo złym jest stworzeniem, kiedy dusi niewinne synogarlice, które mu nigdy nic złego nie zrobiły.

— To też został ukaranym jak na to zasłużył — odezwał się nadbiegając mały Jago i pokazał trzepocącego się jeszcze jastrzębia. — Zobacz, ogrodnik go zabił i dobrze zrobił — bo wart śmierci, kto śmierci zadaje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sroda
13
maja

Poświęcenie Kościoła naszej kochanej Pani wszystkich Męczenników.
Św. Serwacjusza, biskupa.
Św. Mucjusza, kapłana.
Św. Piotra Regalata.

Kalendarz słowiański: Wszemił.

Jutro, czwartek 14 maja: Wniebowstąpienie Pana Jezusa; św. Bonifacego, męczennika; św. Pancjusza, męczennika; św. Wiktora i św. Korony oraz św. Paschalisa, Papieża.

* Wschód Zachód

Słońca o godz. 4.09; o godz. 19.45
Księżyc o godz. 2.49; o godz. 15.10.

Poświęcenie Kościoła naszej kochanej Pani wszystkich Męczenników. Za czasów cesarza Fokasa, Papież Bonifacy IV kazał Panteon, będący niegdyś świątynią wszystkich bożków, oczyścić i poświęcić go jako kościół ku czci naszej Najśw. Panny i wszystkich Męczenników.

Św. Serwacjusza, biskupa z Tongeru, którego świętość objawiona została tym sposobem, że zimą, kiedy wszystko wokół śniegiem było pokryte, jego grób zawsze był wolny od tego, aż wreszcie obywatele wybudowali na tem miejscu bazylikę.

Św. Mucjusza, kapłana i męczennika. Pod Dyoklecjanem najprzód w Amfipolis przez prokonsula Laudycjusza różnymi sposobami męczony, później posłany do Byzancji, gdzie śmierć poniósł za Chrystusa.

Św. Piotra Regalata z zakonu Franciszkanów, który w klasztorach hiszpańskich przywrócił karność zakonną i przez Papieża Benedykta XIV policzony został w poczet Świętych.

— O skuteczniejszą walkę z chorobami wenerycznymi przez kasy chorych. Ogólnopństwowy Związek kas chorych, rozesłał do wszystkich kas i związków okręgowych okólnik o wytycznych w sprawie stosowania preparatów arseno-benzolowych w chorobach wenerycznych. Okólnik zawiera 23 punkty, określające warunki i okoliczności, w jakich stosowanie tych preparatów jest wskazane. Wydanie zarządzeń tych posiada wielkie znaczenie dla leczenia kasowego i przyczyni się niewątpliwie do ulepszenia metod walki ze strasznymi chorobami, zwłaszcza, że na prowincji wielu lekarzy, nie będących specjalistami, musi przecież niejednokrotnie leczyć kilę i inne choroby.

— 15 proc. obniżka pobrań nie dotyczy zawodowych wojskowych. W związku z obniżeniem z dnia 1 maja b. r. pobrań funkcjonariuszów państwowych o 15 proc., dowiadujemy się, że w niektórych okręgach obciążenie poborów również wojskowym zawodowym. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wojskowych wydało obecnie rozkaz, zawiadamiający, iż nieprawie ściągnięty 15 proc. dodatek będzie zwrócony.

— Ważny wyrok dla inwalidów wojennych. Najwyższy Trybunał Administracyjny w tych dniach orzekł, że stwierdzony raz przez komisję wojskowo-lekarską związek przyczynowy choroby inwalidów wojennego z jego służby wojskowej, nie może być przez powtórna komisję zacepiony ani znoszony. Orzeczenie to ma bardzo doniosłe znaczenie dla szerokiego rzeszy inwalidów. Dotychczas bowiem zdarzały się wypadki, że komisje zmieniały orzeczenia o utracie zdolności do pracy inwalidów wskutek służby wojskowej i inwalidzi wojenni tracili w ten sposób prawo zaopatrzenia ze skarbu państwa.

Województwo śląskie.

* Zjazd nauczycielstwa województwa śląskiego. W sobotę 9 maja br. odbył się zjazd delegatów Związku nauczycielstwa polskiego województwa śląskiego. Obrady zajął prezes p. Rzeszowski, który podkreślił, że szkoła polska na terenie województwa śląskiego

Ciągnięcie pożyczki budowlanej.

(Seria I.)

250.000 zł. wygrał nr. 960624.
50.000 zł. wygrał nr. 355975.
10.000 zł. wygrały nr.: 108442 102565
515792, 830134 221967 194798 538201
385861 860945 806763.

Po 1000 zł. wygrały nr.: 756013
236103 492810 365348 481651 659050
256325 36712 74241 526184 256809 283409
69317 467200 955511 346330 752796
940197 184302 709904 326193 670624
392924 836084 411306 230859 829371
713055 683829 866471 581282 690641
383553 65885 981803 328682 189716
925394 419547 946091 235098 801970
685686 939857 131169 38495 64189 554828
323824 843911 463093 143331 682193
951361 973618 386642 2126848 915735
177320 794012 854053 66517 535469
901478 318888 733282 999661 29539 29317
850394 749998 608970 258753 926155
320333 998577 950445 527928 531238
868075 761582 847344 643752 129483
876835 1551138 824790 93912 520248
184972 233523 482923 976206 17976
616524 991469 982088 598456.

Strzeżcie się żmij!

Podczas kilku ostatnich słonecznych dni ruszyły jadowite gady z ich legowisk. Z różnych stron donoszą, że tu i owdzie zauważono jadowite żmije. Trzeba przeto zwracać baczną uwagę, zwłaszcza na dzieci, by boso nie biegały po zaroślach. W ciągu lata matki przedewszystkiem baczyć winny, aby dzieci, zbierając jagody w lesie, nie wychodziły z domu bez obuwia, a w lesie obuwie miały na nogach. Trzewiki chronią nogi dostatecznie od ukąszenia przez żmiję oraz skaleczenie nóg o ostre końce suchych gałęzi. W razie ukąszenia przez

Rocznica istnienia.

Radoszowy w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 10 maja br. obchodziło S. M. P. w Radoszowach uroczystość 9-tą rocznicę swego istnienia. O godz. 9 zaczęły się już zbierać S. M. P. z okolicy jak: Biertułtów, Niedobczyń, Gąszowice, Rydułtów itd. oraz miejscowych organizacji. O godz. 9.40 wyruszył pochód przy dźwiękach muzyki na nabożeństwo. Wielebny ks. prob. Pandel, patron SMP, wygłosił podniosłe kazanie do młodzieży, wskazał on na wytrwałość młodzieży, która hardo stoi u boku swego patrona. Prosił także o współpracę i zrozumienie ze strony starszych dla młodzieży. Młodzież miejscowa podczas nabożeństwa przystępowała do Komunii św. Po nabożeństwie ruszył pochód na plac ku najbliższej oberży, gdzie drh.

ugruntowała już swe fundamenty. Nauczycielstwo śląskie cieszy się coraz większym zaufaniem. Przy ostatnich wyborach przeszło 100 nauczycieli wybrano do rad gminnych. Pan Rzeszowski zaznaczył jeszcze, że redukcja plac nauczycielom śląskim o 17 proc. odbiła się fatalnie na egzystencji nauczycielstwa, które znalazło się w trudnym położeniu. Nastąpiły przemówienia gości. Pierwszy zabrał głos naczelnik wydziału oświecenia dr. Regorowicz, który stwierdził, że szkoła polska na Śląsku ma za sobą 10 lat rzetelnej pracy. Wspomniał o wynikach ostatnich spisów do szkół polskich, to też zasługa nauczycielstwa polskiego. Z drugiej strony urząd wojewódzki czyni wszystko, aby rozwój polskiego szkolnictwa był normalny. W ostatnich kilku latach zbudowano 54 nowych szkół. Związek nauczycielstwa polskiego na Śląsku liczy 2130 członków i 42 ogniska. Ogólna liczba nauczycieli szkół powszechnych na terenie Śląska wynosi 4374. Po licznych referatach i sprawozdaniach odbyły się wybory. Prezesem został wybrany p. Roman Mazurek z Król. Huty. Do zarządu okręgowego weszli: Renowicz, Szmyd, Hejnar, Rzeszowski, Bienkowski, Żebrok, Kubiczek, Cieślak i inni.

* Przestroga przed oszustami. Uwija się po województwie zwłaszcza w okolicy Żor różni osobnicy, kwestujący na rzecz budowy katedry. Legitymują się sfałszowanymi legitymacjami. Wobec tego oświadcza Kurja Biskupia, że za-

żmiję jadowitą, należy ranę wymyć czyso, przewiązać i natychmiast udać się do lekarza, gdyż podobne ukąszenia są nadzwyczaj niebezpieczne.

prezes Zieleźny podziękował miejscowym organizacjom i SMP. za liczne przybycie. Wieczorem o godzinie 6 odbyła się na sali p. Dryszla wieczornica, którą zaszczycił także ks. proboszcz, organista p. Wieczorek, naczelnik stacji p. Zybeszczyk i liczni obywatele, a zwłaszcza młodzież. Na wieczornicy wygłoszono deklamację, przemówienia i odegrano przedstawienie humorystyczne. Delegat Związku M. P. p. Adamczyk przemówił na temat: „Młodzież, a starsze społeczeństwo dawniej a dziś”. Prelegent podniósł, jak wielce nastąpiły zmiany niebezpieczne dla młodzieży, to też winno starsze społeczeństwo otaczać ją większą opieką. Po akademii odbyła się zabawa towarzyska.

nych legitymacji z zezwoleniem na kwestę na budowę katedry nie wystawiono. Kwestarzy należy oddać w ręce policji.

* Koncesje sprzedaży alkoholu przejęciowo wstrzymane. Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy, podaje interesowanym osobom do wiadomości, że w związku z mającą wejść niebawem w życie ustawą o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych, ministerstwo skarbu restryktem z dnia 9 kwietnia 1931 r. L. D. 6, 2654 (Konc.) 31, wstrzymało aż do dalszego zarządzenia, wydawanie koncesji na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych zawierających więcej aniżeli 4,5 proc. alkoholu, tak w naczyniach zamkniętych bez prawa wyszynku, jakoteż i w naczyniach otwartych z prawem wyszynku.

Zarządzenie to odnosi się nietylko do nadawania nowych koncesji, ale także i do tych wypadków, w których rozchodzi się o przepisanie koncesji już istniejących, na inne osoby, np. na nowonabywców koncesjonowanych miejsc sprzedaży, przeniesienie sprzedaży na inne miejsce itp.

Natomiast nie dotyczy ono wydawania koncesji na detaliczną sprzedaż piwa niskoprocentowego (poniżej 4,5 proc. alkoholu) w naczyniach zamkniętych z prawem wyszynku i bez prawa wyszynku.

W sprawach sprzedaży piwa niskoprocentowego w naczyniach zamkniętych bez prawa wyszynku, należy zyr-

Oszczędzacie piorąc płatkami LUX



LUX

Do prania delikatnych materiałów

Nie kurczy węzy

LUX

da je obfitą i łagodną pianę

Obecnie znacznie tańszy!

cać się do odnośnych Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych.

* Roczny kurs straży leśnej. Według doniesienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego rozpocznie się z dniem 1 września br. w Niepolomicach roczny kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych. Ogłaszając powyższe, magistrat wzywa kandydatów, którzy pragną wziąć udział w kursie a zamieszkałych na terenie miasta Katowic do zgłoszenia się najpóźniej do 20 maja br. w miejskim urzędzie opieki społecznej, gdzie uzyskają bliższe informacje co do warunków przyjęcia na kurs. Zgłaszający winien wykazać się dowodem, z którego wynika rodzaj i procent uszkodzenia.

Z Katowickiego

Budowa kościoła garnizonowego.

Katowice. Kościół garnizonowy, znajdujący się przy ulicy Kopernika, znajduje się już pod dachem. Dotychczas wydano na budowę 214 tysięcy złotych, z czego województwo udzieliło 90 tys. zł. zapomogi, wojsko złożyło 28 tys. zł., a resztę społeczeństwo w drodze dobrowolnych datków. Kościół ostatecznie wykończony będzie w lecie br. i oddany zostanie natychmiast do użytku wojska.

Czas kąpielowy w łaźni miejskiej.

Katowice. W tutejszej łaźni miejskiej ustalony został nowy czas kąpielowy, który obowiązuje od dnia 16 maja br. Pływalnia otwarta jest od godziny 7 rano do 7 wieczorem i to od 7 do 9 dla panów, od 9 do 11 dla pań, od godziny 11 do 14 dla panów, od 14 do 15 dla dzieci płci żeńskiej, od godz. 15 do 16 dla pań, od godz. 16 do 19 dla panów. W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki panowie korzystać mogą z pływalni tylko do godziny 18, ponieważ w następne dni odbywają się kursa pływackie. Kąpiele natryskowe otwarte są w wszystkie dni robocze od godziny 7 do 19 bez przerwy dla obojga płci. Z kąpeli parowej i kąpeli w wannach korzyst. można również codziennie od godziny 9 do 19. Kąpiele parowe i gorąco-powietrzne są otwarte dla osób żeńskich w każdą środę od godziny 9 do 19. W soboty i w wszystkie dni przedświąteczne czas kąpielowy przedłużony jest do godziny 20. W niedzielę i święta łaźnia jest zamknięta.

Przeprowadzka magistratu.

Katowice. W bieżącym tygodniu wszystkie biura katowickiego magistratu zostaną przeniesione do nowego 6-piętrowego gmachu przy ul. Młyńskiej. Gmach ten kosztował dwa miliony złotych. W starym magistracie przy młoc

Pocztowej zostaną tylko biura prezy-
djalne i biura prezydentów miasta. Przy-
ul. Młyńskiej skoncentrowane będą o-
becnie wszystkie agendy miasta Wiel-
kich Katowic.

Zorganizowana szajka złodziei okradała hotel „Savoy“.

Katowice. Dzięki przypadkowi poli-
cja katowicka wpadła na trop zorgani-
zowanej szajki złodziejskiej, która w po-
rozumieniu z palacem hotelu „Savoy“
w Katowicach okradała systematycznie
piwnice restauracyjne hotelu z koniaków
i win. Złodzieje zaopatrzeni w klucz do
piwnic, uprawiali ten proceder systema-
tycznie. Skradzione wina sprzedawali
paserom. W toku dochodzeń ujawniono
u jednego z paserów w Murckach pod
Katowicami spory zapas win szampań-
skich, które paser w obawie przed poli-
cją, utopił w dole kloacznym. Straty,
jakie ponosi właściciel hotelu, są znaczne.

Tysiąc złotych nagrody.

Katowice. Dnia 23 kwietnia br. na
ul. 3 Maja w Szopienicach napadło dwóch
osobników, uzbrojonych w broń palną,
na Helenę Schmidtową, właścicielkę ki-
na „Helios“ w Szopienicach, którzy na
krzyk napadniętej zbiegli, nie dokonaw-
szy rabunku. Mąż napadniętej Gustaw
Schmidt wynaczył nagrodę w kwocie
1000 zł. za wykrycie i ujęcie sprawców.
Wszelkie informacje należy kierować do
urzędu policji śledczej w Katowicach.

Samochód wjechał na furmankę.

Katowice. Na szosie pomiędzy Król.
Hutą a Katowicami samochód osobowy
najeżdżał na furmankę Strzelczyka z
Król. Huty. Wóznica Czesław Góralski
spadł z wozu i doznał złamania
nogi. Pogotowie ratunkowe odwiezło
go do szpitala w Katowicach.

Przytrzymanie.

Katowice. W toku dochodzeń, pro-
wadzonych w sprawie włamania do re-
stauracji Leopolda Grossa przy ul. Młyń-
skiej, przytrzymano jako silnie podej-
rzanych o tę kradzież Willibalda Cubra
z Bytomia, Wiktora Noglickiego, Igna-
cego oraz Jadwiegę Respondek. Wszy-
stkich przytrzymanych z wyjątkiem
Cubra, którego ukarano doraźnym man-
datem karnym, za nielegalny pobyt od-
stawiono wraz z doniesieniem do dyspo-
zycji władz sądowych.

Wypadek podczas pracy.

Zawodzie w Katowickim. W ubie-
głą sobotę zdarzył się w hucie „Kuni-
gundy“ ciężki wypadek. Zatrudniony
tutaj ślusarz Riedel z Bogucic upadł tak
nieszczęśliwie, że złamał nogę i odniósł
ciężkie obrażenia wewnętrzne. Samo-
chodem pogotowia ratunkowego odwie-
ziono go do szpitala w Bogucicach.

Zwolnienie około 400 hutników.

Wełnowiec w Katowickim. Wobec
anieruchomienia 10 pieców w cynkowni
„Hohenlohe“ w Wełnowcu dyrekcja
huty zapowiedziała, że z dniem 15 maja
br. otrzymają wypowiedzenie wszyscy
robotnicy, którzy ukończyli 58 rok ży-
cia. Robotników takich jest około 400.

Zaginiecie.

Siemianowice w Katowickim. Trzy-
nastoletnia Szarlota Jehnert, zamieszka-
ła przy ul. Bytomskiej 71, oddaliła się
przed świętami wielkanocnymi z domu
i dotychczas nie wróciła. Zaginiona ma
ciemno - blond włosy, ubrana była w
szary płaszcz, czerwoną suknię i także
beret.

Pobicie leśniczego.

Janów w Katowickim. Pomocnik
leśniczy Wilhelm Hajduk z Janowa, za-
uważył pewnego dnia w lesie obok huty
„Amalii“ dwóch osobników, kradnących
drzewo. Leśniczy Hajduk przystąpił do
osobników i zabrał jednemu siekiere, na
co ci rzucili się na niego, powalili go na
ziemię i zabrali mu broń palną wraz z
czterema nabojami, poczem zbiegli w
kierunku kopalni „Zygmunta“. Docho-
dzenia prowadzi miejscowy posterunek
policji.

Z Król. Huty

Krzywoprzysięstwo.

Król. Huta. Niejak J. J. z Król-
skiej Huty złożył w tutejszej policji do-
niesienie, na mocy którego policja spi-
sała protokół na czterech świadków w
pewnym procesie za złożenie pod przy-
sięgą fałszywych zeznań.

Listy naszych Czytelników.

Uroczystości Konstytucji 3 Maja i 10-lecia trzeciego powstania.

Szarlej w Świętochłowickim. Po-
mimo nieprzychylniej agitacji związków
narodowych, pochód w uroczystość
Konstytucji 3 Maja był wspaniały i im-
ponujący, gdyż brało w nim udział oko-
ło 2000 obywateli. Pochód wyruszył
nasamprzód do kościoła na nabożeństwo.
Kazanie okolicznościowe wygłosił jeden
z Wiel. Ojców Oblatów z Lublińca. Ka-
zanie wskazało na doniosłość dnia,
który jednocześnie jest poświęcony czci
Matki Boskiej, Królowej Korony Pol-
skiej. Po nabożeństwie ruszył pochód
ulicami gminy na targowisko, gdzie do
zebranych przemówił profesor p. Tyran
(młodszy), który w swym przemówie-
niu wskazał na ważność Konstytucji
dawniej i dziś oraz na wielki czyn pa-
triotyczny powstańców śląskich przed
10 laty. Po odśpiewaniu hymnu naro-
dowego rozwiązał się pochód.

Po południu odbył się koncert na bo-
isku, gdzie też były prowadzone zawody
sportowe. Wieczorem przy wypełnionej
sali p. Kubańskiego odbyła się uroczy-
sta akademja. Do zebranych przemówił
profesor gimnazjum p. dr. Szwed,
który wskazał na naszą Konstytucję, jak
i na dzieje powstań śląskich. Następnie
wygłosił uczeń gimnazjalny i maturzysta
Skowronek deklamację „Jeszcze nie
zginęła!“. Podczas przerwy przygrywała
orkiestra uczniów gimnazjum oraz popi-
sywało się Towarzystwo śpiewu „Wan-
da“. Po akademji, która pozostanie
wszystkim uczestnikom długo w pamięci,
odbyła się zabawa taneczna.

Pisząc o uroczystościach narodo-
wych, nasuwa się mimowoli pytanie:
Czy związki narodowe nie uważają
święta 3 Maja jednocześnie świętem na-
rodowym? Przecież na ich sztandarach
jest wypisane szczytne hasło „Bóg i Oj-
czyzna“ a mimo to demonstracyjnie boj-
kotują wszystkie poczynania narodowe.
Świadczy to o wielkiej nietolerancji tych
związków wobec państwa, którego są
przecież obywatelami. Czas najwyższy
zawrócić z tej błędnej drogi dla miłej
zgody i jedności narodowej nie tylko
u nas w Szarleju lecz na całej ziemi ślą-
skiej.

Obserwator.

Wspaniała uroczystość 3 Maja.

Piekary Wielkie w Świętochłowic-
kiem. W Wielkich Piekarach obcho-
dzono uroczystość 3 Maja nadzwyczaj
uroczystą. O godz. 5 rano pobudka,
o godz. 9.30 zbiórka towarzystw jak
i obywatelstwa. O godz. 10.15 wyruszył
imponujący pochód z orkiestrą pod kie-
rownictwem kapelmistrza p. Tomasza
Czempieła na czele do miejscowego ko-
ścioła parafialnego, gdzie o godz. 10.30
odbyło się uroczyste nabożeństwo. Bar-

Bljatyka.

Król. Huta. Pomiedzy dwoma sa-
siadami, zamieszkałymi przy ul. Barba-
ry 14 doszło do kłótni, w czasie której
niejak J. J. uderzył swego przeciwnika
wiadrem żelaznym w głowę, kalecząc go
ciężko. Sprawę skierowano do sądu.

Zgniecony na śmierć.

Król. Huta. Tragiczną śmiercią zmarł
w ubiegłą sobotę 19-letni Rafał Ryszka,
zamieszkały przy ul. Mickiewicza. Ry-
szka zajęty był na ul. Mieleckiego spi-
nianiem przyczepnego wozu z samocho-
dem ciężarowym, przyczem został zgnie-
cony przez oba wozy. Biedak zmarł
na miejscu. Lekarz stwierdził zgniece-
nie klatki piersiowej.

Z Świętochłowickiego

Wybory do rady zakładowej.

Brzeziny w Świętochłowickim. Na
kopalni „Biały Szarlej“ odbyły się one-
gdaj wybory do rady zakładowej z na-
stępującym wynikiem: Chrześcijańskie
Zjednoczenie Pracy 881 głosów i 7 man-
datów (1 uzupełniający), Zjednoczenie
Zawodowe Polskie 231 głosów i 2 man-
daty wreszcie socjaliści 157 głosów i 1
mandat.

do piękne okolicznościowe kazanie wy-
głosił miejscowy ks. prałat Pucher. Po
nabożeństwie zebrał się pochód na placu
Marjackim, gdzie bardzo treściwie prze-
mawiał kierownik szkoły p. Ziemia. Na-
stępnie udał się pochód na cmentarz ce-
lem złożenia wieńca na grobach pole-
głych powstańców, przyczem wygłosił
ks. prof. Kozłowski nadzwyczaj patrio-
tyczne przemówienie. Między innymi
wspomniał mówca, że o bohaterstwie
poległych, którzy dla Ojczyzny życie
poświęcili, nie należy nigdy zapominać.
Za serdeczne i patriotyczne przemówie-
nie składa się ks. prof. Kozłowskiemu
najserdeczniejsze podziękowanie. Po
złożeniu wieńca orkiestra odprowadziła
towarzystwa przed restaurację p. Felik-
sa Wróbla, gdzie pochód o godz. 12.45
rozwiązało.

O godz. 2 po południu wyruszył klub
sportowy „Sparta“ na boiska na zawody
piłki nożnej. Podczas gier przygrywała
orkiestra p. Czempieła. Krótko po go-
dzinie 7 zebrało się obywatelstwo na
sali p. Gruszki na uroczystą akademję.
Po zagajeniu i powitaniu gości przez
naczelnika gminy p. Pudlika, odśpiewała
działka szkolna pod przewodnictwem
nauczycieli pp. Stanucha i Ryszki jak
i nauczycielki p. Ziembianki różne utwo-
ry, za które obywatelstwo dziękowało
hucznymi oklaskami; niektóre utwory
musiały być powtarzane. Następnie wy-
głosił p. prof. Tyran jun. piękne okolic-
nościowe przemówienie, poczem Tow-
arzystwo Polek pod przewodnictwem
nauczyciela p. Ryszki odśpiewało pięk-
ne utwory śląskie. Miłą niespodziankę
sprawiło tu obywatelstwo Tow. gimn.
„Sokół“ swoimi występami, które bar-
dzo dobrze wypadły, co dowodzi, że
miejscowe Tow. Sokół zaczyna się oży-
wiać. Tow. śpiewu Halka zaskoczyło
słuchaczy piękną odśpiewaną pieśnią
„Złamane berło“. Występ Tow. śpiewu
Halka pod kierownictwem nauczyciela
p. Szoltyśnika przyjęto z wielkim zado-
woleniem. Podczas przerw przygry-
wała orkiestra nauczycielska pod batutą
kierownika szkoły II w Szarleju p. Zbo-
zienia.

W końcu naczelnik p. Pudlik podzię-
kował wszystkim uczestnikom, szcze-
gólnie p. prezesowi Zesp. Tow. Polskich
za jego trudy około zorganizowania ca-
łej uroczystości, kierownikom szkół,
nauczycielce p. Ziembiance jak i nauczy-
cielom pp. Stanuchowi, Ryszce i Szol-
tysikowi za wyszkolenie chórów oraz
kierownikowi szkoły II w Szarleju panu
Zbozieniowi za idealne przyczynienie
się do upiększenia akademji przez hono-
rowe stawienie orkiestry nauczyciel-
skiej. Akademja pozostanie uczestnikom
niewątpliwie długo w pamięci.

Uczestnik.

Przeniesienie biur.

Szarlej w Świętochłowickim. Biura
urzędu okręgowego zostaną w najbliż-
szych dniach przeniesione do lokalu u-
rzędu pocztowego.

Wizytacja kościoła.

Szarlej w Świętochłowickim. W mi-
niony czwartek odbyła się wizytacja ko-
ścioła szarlejskiego, przeprowadzona
przez ks. dziekana i senatora Brandy-
sa z Michałkowic. Rano o godz. 9 odbyła
się uroczysta Msza św., poczem nastą-
piła katechizacja dziatwy szkolnej. Po
południu odbyła się rewizja ksiąg ko-
ścielnych.

Zwolnienia na kop. „Heleny“.

Szarlej w Świętochłowickim. Dy-
rekcja kopalni „Heleny“ wypowiedziała
pracę 593 robotnikom, którzy za 14 dni
będą zwolnieni, o ile się temu nie sprze-
ciwi komisarz demobilizacyjny. Związki
zawodowe górników wniosły przeciwko
temu protest.

Polepszenie rynku pracy.

Hajduki Wielkie w Świętochłowic-
kiem. Położenie gospodarce na rynku
pracy w hucie „Bismarcka“ w ostatnim
czasie doznało stopniowego polepszenia

we wszystkich niemal oddziałach.
Szczególnie polepszył się stan rzeczy w
walcowni ciekłej blachy. Rurkownia i
tokarnia rur pracują normalnie. Obecnie
liczą się z nadejściem zapowiadanych
zamówień sowieckich na około 85 tys.
ton. W takich warunkach spodziewać
się można ponownego zatrudnienia zwol-
nionych niedawno sił roboczych.

Z Pszczyńskiego

Pożar.

Dzieckowice w Pszczyńskim. Dnia
9 bm. o godzinie 10 wybuchł pożar w
zabudowaniach Antoniego Gorczyły. Pa-
stwą płomieni padł dom mieszkalny o-
raz nagromadzone na strychu zapasy
zboża. Szkodę obliczono na 2000 zł. O-
gień powstał prawdopodobnie od iskiej,
wylatujących z komina.

Z Rybnickiego

Zasądzenie młodego zbrodniarza.

Rybnik. Sąd rybnicki skazał 17-let-
niego Konrada Kozaka na 6 miesięcy
więzienia za szereg popełnionych przez
niego włamań i kradzieży. Na ostat-
niej rozprawie sądowej udowodniono
mu kradzież, dokonane w składzie ko-
lonjalnym Münzera, księgarni Kuczery,
w składzie przyborów radiowych By-
ska, u piekarza Szambuły i wiele innych.

Przeniesienie Urzędu Skarbowego do Wodzisławia.

Wodzisław w Rybnickim. W zwią-
ku dokonaną na podstawie ustawy z
dnia 10 września 1930 r. (Dz. U. Śl. nr. 16
poz. 19) reorganizacją urzędu skarbowe-
go podatków i opłat skarbowych w Ry-
bniku Śląski Urząd Wojewódzki Wy-
dział Skarbowy donosi, iż z dniem 1 ma-
ja 1931 r. siedziba urzędu skarbowego
podatków i opłat skarbowych na okręg
Wodzisław przeniesiona została z Ry-
bnika do Wodzisławia.

Sktuki nieostrożnej jazdy.

Rówień w Rybnickim. Motocykli-
sta Emil Fojcik z Żor zderzył się w Ró-
wniu z furmanką Józefa Witoszka. F.
wyrzucony został z siodła i wpadł do ro-
wu, doznając poważnych obrażeń ciała.
Rannego umieszczono w szpitalu w Żo-
rach. Winę ponosi Witoszek, wskutek
nieostrożnej jazdy.

Z Tarnogórskiego

W sprawie rozlepienia afiszów.

Tarnowskie Góry. Do nalepiania afi-
szów służą specjalne do tego przez mi-
asto przeznaczone miejsca. Nalepianie
same skutecznie Fa. Häuser za małym
wynagrodzeniem. Samowolne nalepia-
nie afiszów a zwłaszcza po domach, pło-
tach i drzewach jest surowo wzbronio-
ne.

Z Cieszyńskiego

Katastrofa samochodowa.

Grodziec w Bielskim. Na drodze z
Cieszyna do Bielska w Grodźcu wpadł
do rowu samochód osobowy, którym
kierował niejaki Ryszard Lewiński. Ja-
dący w samochodzie ojciec Lewińskiego
oraz szofer Brehel doznali ciężkich oka-
leceń. Rannych odstawiono do leczni-
cy w Cieszynie. Winę wypadku ponosi
Ryszard Lewiński oraz szofer, który po-
zwolił mu na kierowanie samochodem
wiedząc, że Lewiński nie ma wykształ-
cenia fachowego.

Dwa pożary.

Czechowice w Bielskim. Pod ko-
niec zeszłego tygodnia nawiedził pożar
rolnika Antoniego Szypulę w Czechowi-
cach. Ogień zniszczył doszczętnie sto-
dołę wraz z inwentarzem rolniczym.
Szkoda wynosi około 10 000 zł. Tego sa-
mego dnia wybuchł pożar na strychu do-
mu mieszkalnego Józefa Kopcia w Dzie-
dzicach. Pożar zniszczył dach domu,
wyrządzając szkodę na 6000 zł. Przy-
czyny pożaru w obydwóch wypadkach
nie ustalono.

Wypadek autobusowy.

Istebna w Cieszyńskim. Onegdaj z
powodu szybkiej jazdy na drodze, wio-
dącej do Istebnej, wywrócił się samo-
chód, prowadzony przez szofera Józefa
Staszkiwicza. Samochodem jechało 7
osób na jarmark do Istebnej. Trzy oso-
by zostały ciężko okaleczone. Po udzie-
leniu im pierwszej pomocy, rannych
przewieziono do szpitala w Żywcu.

Komunikat Z. O. K. Z. w sprawie odszkodowania

Na tle położenie wytworzonego ratyfikacją układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego z dnia 31 października 1931 roku wśród szerokich rzesz zainteresowanych obywateli dzielnic zachodnich ujawniło się żywe zaniepokojenie co do dalszego losu ich pretensyj przeciw-niemieckich, dochodzących za pośrednictwem Związku Obrony Kresów Zachodnich przed forum Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu. Odpowiadając tą drogą na liczne w tym względzie interpelacje — Związek Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości poszkodowanych, że ustawa o ratyfikacji układu wyrównawczego polsko-niemieckiego z dnia 31 października 1929 r. przewiduje w § 2 co następuje:

„Obywatele polscy, którzy z tytułu przysługujących im roszczeń do państwa niemieckiego lub austriackiego przez postanowienia „Porozumienia Polsko-Niemieckiego“, wymienionego w artykule 1 p. 1, niniejszej ustawy i „układu państw wierzytelności z Austrią“, wymienionego artykułu 1 p. 3 niniejszej ustawy, ponoszą bezpośrednio szkodę majątkową, otrzymując od skarbu odszkodowanie. Wyszczególnienie roszczeń, rodzaj, warunki i zakres odszkodowania oraz tryb postępowania określi ustawa.“

W tym stanie rzeczy, Związek Obrony Kresów Zachodnich oznajmia:

1) iż trwając konsekwentnie na stanowisku rzecznika interesów poszkodowanych, akcje, mimo zmienionych zasadniczo warunków, nadal prowadzić będzie, zmierzając do jej jak najrychlejszego i jak najkorzystniejszego dla poszkodowanych zakończenia;

2) iż ci z pośród poszkodowanych, którzy w właściwym czasie dopełnili w Związku Obrony Kresów Zachodnich rejestracji swych szkód — nie mają potrzeby dokonywania ponownych zgłoszeń. Wszelką inicjatywę w tym kierunku poszczególnych osób, czy instytucyj, zalecałoby się też traktować z należytą oględnością, jako akcję zgoła zbędną i w wyniku mogącą co najwyżej narazić reflektantów na dodatkowe niepotrzebne wydatki.

Wszelkich informacji udziela Związek Obrony Kresów Zachodnich, Biuro Powództw, Warszawa, Hipoteczna 8.

Polacy w Rumunii uczcili święto narodowe.

Czerniowce. Urządzony staraniem Komitetu porozumiewawczego Polaków tegoroczny obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja miał w Czerniowcach niezwykle uroczysty charakter. W godzinach rannych ks. infułat W. Grabowski odprawił w kościele parafialnym solenne nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Jakubowski. Kościół wypełniła po brzegi polska publiczność z p. konsulem R. P. Mieczysławem Grabińskim i delegacjami zarządów polskich stowarzyszeń na czele. Młodzież ze szkół P. M. S. przybyła pod przewodnictwem grona nauczycielskiego. Po nabożeństwie zgromadzeni utworzyli pochód, który udał się do „Domu Polskiego“, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Na akademji chór polski „Lutnia“ odśpiewał szereg pieśni pod batutą p. asesora L. Raszyka. Pismówienia wygłosili pp. dr. Jerzy Jampolski i profesor uniwersytetu dr. Grigore Nandrisz. Na zakończenie wyświetlono film p. t. „Polska w przeszłości i w teraźniejszości“. Popołudniu w konsultacji R. P. p. konsul Grabiński przyjmował delegację oraz osoby przybyłe celem złożenia hołdu i życzeń dla Rzeczypospolitej. Na przyjęciu tem p. konsul Grabiński udekorował srebrnymi Krzyżami Zasługi pp. Olę Gramską, Zofię Skibniewską, W. Helminę Sedelmejerową i Amelię Węglowską, odznaczone za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej.

Stuletnia rocznica zwycięskiej bitwy pod Stoczkim.

W niedzielę 10 maja br. odbył się w Stoczku obchód 100 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Stoczkim. Uroczystości przybrały charakter wielkiej manifestacji, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy ludności z powiatów łukowskiego, garwolińskiego, mińsko-mazowieckiego, siedleckiego i dalszych stron Podlesia oraz wiele wybitnych osób a mianowicie wojewoda lubelski Świdziński, reprezentując p. Prezydenta Rzplitej, prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński, ks. biskup Sokołowski, generał dywizji Sikorski i inni.

O godz. 9.20 na granicy powiatu, a o godz. 10.20 w Stoczku przy bramach triumfalnych nastąpiło powitanie wojewody przez starostę łukowskiego, przedstawicieli wojskowości, władz miejskich, Kahału, i wójtów gmin wiejskich, po czym o godz. 11 u stóp pomnika na polu bitwy ks. biskup Sokołowski odprawił uroczystą Mszę polową, a następnie wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Obrady związku bezbożników w Warszawie?

„Germania“ (z 6 bm.) donosi z Moskwy pod datą 5 bm., że w miniony wtorek rozpoczęły się w Warszawie obrady centralnej rady związku bezbożników. Na porządku obrad znajdowały się następujące sprawy: 1) rozwój ruchu bezbożniczego, 2) wychowanie młodzieży w duchu antyreligijnym, 3) zwołanie międzynarodówki bezbożników do Moskwy. Zjazd rady centralnej miał opracować wytyczne zdecydowanej walki z religiami i Kościołami. W obradach zja-

Po kazaniu przemówił do zgromadzonych tłumów imieniem komitetu obchodu p. Makowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego b. starosta łukowski. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał wojewoda lubelski, a wójt gminy Prawda przejął pomnik pod opiekę gminy.

Następnie w obecności zebranych na trybunie przedstawicieli władz odbyła się defilada wojska, organizacji wojskowych, harcerzy, młodzieży szkolnej itd. Po defiladzie odbyło się poświęcenie fundamentów pod budowę szkoły imienia generała Dwernickiego, poczem zaproszeni goście podejmowani byli śniadaniem przez ziemiaństwo powiatu łukowskiego. W czasie śniadania wygłoszono kilka przemówień i wznoszono toasty na cześć Rzplitej, p. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie uroczystości odbyły się zawody sportowe, wieczorem zaś dwa przedstawienia.

zdu uczestniczyli przedstawiciele pokrewnych organizacji wolnomyślicielskich w Niemczech, Czecho-Słowacji, Francji i we Włoszech.

Powyższa wiadomość korespondenta moskiewskiego „Germanii“ dowodzi jeszcze raz, że t. zw. związki wolnomyślicielskie kierowane są ręką Moskwy. — Nawet wiadomość o ich zebraniach — przypuszczamy, że prawdziwa — dostaje się do prasy drogą przez Moskwę.

Sprawy kościelne

Erekcja archidiecezjalnego Instytutu Akcji katolickiej we Lwowie.

Ks. dr. Twardowski, arcybiskup lwowski, wydał dekret, na podstawie którego utworzony został archidiecezjalny Instytut Akcji katolickiej we Lwowie. Zadaniem tego instytutu jest kierowanie Akcją katolicką w archidiecezji lwowskiej ob. łac. zgodnie z artykułami 11 do 14 statutu konstytucyjnego Akcji katolickiej w Polsce. Prezesem archidiecezjalnego Instytutu Akcji katolickiej został mianowany p. Jan Popowicz, archidiecezjalnym sekretarzem Akcji katolickiej ks. Andrzej Gromadzki, archidiecezjalnym zaś asystentem kościelnym tego instytutu ks. szambelan Ignacy Chwirut, kanonik Kapituły lwowskiej.

Jeszcze jeden męczennik za wiarę w Rosji.

Donoszą z Tallina, że w dniu Wielkiej Nocy do świątyni w wiosce Karla w pobliżu granicy estońskiej wdarła się w czasie nabożeństwa banda bezbożników. Na żądanie kapłana, by opuścili kościół, bezbożnicy rzucili się na niego i zdarli zeń szaty liturgiczne. Następnie wywlekli go do pobliskiego lasu, przywiązali do drzewa i męczyli w ciągu długich godzin. Nieszczęsną ofiarę gwałtu rozwydrzonych ateistów ludność dopiero wieczorem.

„Święto druchen.“

W dniu 17 maja obchodzą tego roku Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej żeńskiej (S. M. P.) swoje doroczne święto, zwane „świętem druchen“. Celem tego święta jest uczczenie Patronki Królowej Korony Polskiej, przegląd sprawności organizacyjnej, a także powzięcie nowych myśli i zapału do dalszej całorocznej pracy. Przewodnią myślą, hasłem tegorocznego „święta druchen“ jest: „poznajmy prawdziwą radość życia“. Myśl tę uważamy za b. szczęśliwą i nader na czasie, bo wszak tego rodzaju radość — to twórczy czynnik w dziedziny ducha ludzkiego. Brak tego

czynnika lub złe pojmowanie go destrukcyjnie odbija się zawsze zwłaszcza na współczesnym życiu jednostek, rodzin i społeczeństwa.

Jak zwykle w dniu „święta druchen“ przystąpi młodzież z S. M. P. do wspólnej Komurji s.w., tego zasadniczego źródła prawdziwej radości, następnie odbędą się pochody, uroczyste zebrania i akademje. Referaty, wygłaszane w tym dniu, omawiać będą prawdziwą radość życia oraz niezawodne, a wszystkim zawsze dostępne jej źródło.

Znana całemu społeczeństwu praca S. M. P., oparta na zdrowych zasadach, owocna i planowa, pozwala żywić pełną nadzieję, że także propaganda za prawdziwą radością życia w tegoroczne święto druchen przyniesie pozytywne rezultaty. Zdrowa i czysta radość młodzieży wyrwie swe piętno nie tylko na życiu samej organizacji S. M. P., ale z czasem musi także odbić się na życiu całego naszego społeczeństwa, któremu za lat kilka S. M. P. dostarczy wzorowo wyrobionych obywateli. Doceniając należycie doniosłość akcji S. M. P., niezawodnie katolickie społeczeństwo całego kraju połączy się z młodzieżą w obchodzie święta druchen, a także darczy ją będzie w dalszej pracy swą życzliwością.

Nawrócenie się duchownego protestanckiego w Ameryce.

Agencja amerykańska „National Catholic Welfare Conference“ donosi o nawróceniu się mr. Marolda Burke'a, duchownego „Christian Church“, którego zwolennicy znani są pod nazwą „uczniów Chrystusa“ i „Campbelitten“. Mr. Burke był przedtem, jak sam zaznacza, bardzo czynnym członkiem Ku-Klux-Klanu. Chce on się poświęcić stanowi kapłańskiemu. Do nawrócenia doprowadziło go wzorowe życie pewnej paniąki katolickiej, która zasadniczo różniła się od tych mężczyzn i kobiet, z jakimi mr. Burke'a łączyły różne stosunki.

Z dalszych stron.

Krwawe manifestacje bezrobotnych w Niemczech.

Berlin. We wtorek w Duisburgu i Hamburgu po manifestacjach bezrobotnych doszło do starcia między hitlerowcami a komunistami. Podczas strzelaniny 2 narodowych socjalistów i 3 komunistów zostało poranionych. Pogotowie policyjne musiało interwenjować kilkakrotnie. Aresztowano trzech uczestników bójki. W środę rano powtórzyły się w Hamburgu manifestacje bezrobotnych. Grupa demonstrantów wtargnęła do ratusza. Dopiero po zaciętej walce z policją demonstranci zostali wyparci z gmachu. Zebrani na placu tłum obrzucił policjantów wyzwiskami i atakował ich kijami. Dopiero po przybyciu znaczniejszych posiłków policji udało się sytuację panować. Aresztowano kilkanaście osób.

Paryż uczcił pamięć Joanny d'Arc.

Paryż. Uroczystości ku czci Joanny d'Arc w roku bieżącym były szczególnie wspaniałe, ze względu na przypadające na ten rok 500-lecie rocznicy stracenia narodowej świętej. Zwłaszcza w Paryżu ludność zasypała kwieciami posąg Joanny d'Arc. Członkowie rządu udali się pod pomnik bohaterki na placu Piryamid, gdzie złożyli jej hołd a następnie obecni byli na rewii wojskowej. Z kolei odbył się tradycyjny pochód, który przeciągnął od pomnika Joanny d'Arc na placu Augustyńskim do placu Piryamid przez plac Zgody. Wzdłuż ulic, któremi przeciągał pochód zebrał się tłum publiczności. Okna i balkony płonęły w kwieciu, zieleni i sztandarach.

Urutowani górnicy.

Bruksela. Górnicy, uwięzieni w kopalni przez skały po 6-dniowych wysiłkach drużyny ratowniczej zostali uratowani. Cieszą się oni zupełnym zdrowiem, są tylko wyczerpani nerwowo. Wśród uwieczonych znajdował się Polak Danbuk. Był on w niezwykle trudnej sytuacji, bowiem, nie władając ani językiem francuskim ani walońskim, nie mógł przez cały czas porozumieć się z towarzyszącymi niedoli. Losem górnika naszego interesuje się obecnie cała opinia belgijska. Okazuje się, iż był on jedynym człowiekiem, na którego nie czekał nikt na powierzchni ziemi i nie dowiadywał się o jego losy. Prasa podkreśla tembardziej jego niezwykły hart woli. Król i królowa nadesłali ocalonym górnikom telegramy. W osiedlu górniczym wszystkie związki przygotowują się do manifestacji na cześć ocalonych.

Napad bezbożników na kościół katolicki.

Mińsk. W miejscowości Hajny w pobliżu granicy polskiej, grupa bezbożników przybyła w samochodzie i wdarła się do kościoła podczas nabożeństwa. W kościele zaczęli oni głośno kpić z praktyk religijnych i przeszkadzać odprawianiu nabożeństwa. Kiedy usiłowano ich wyprowadzić z kościoła, jeden z napastników wystrzelił, raniąc jednego z obecnych. Wtedy rozjuszony tłum rzucił się na napastników, wywłóknął ich z kościoła i 4 zabił. Samochód z bibułą przeciwereligijną został spalony. Po upływie kilku dni, do miejscowości Hajny przybył oddział czerwonej straży granicznej i zaaresztował przeszło 200 osób z pośród ludności wsi.

Straszna katastrofa lotnicza.

Niort we Francji). W czasie mitingu lotniczego, odbywającego się na tutejszym lotnisku, pilot Villechanoux, dokonywując akrobacji lotniczych spadł z wysokości 50 metrów w odległości mniej więcej 100 metrów od zebranej publiczności. Pilot i samolot splonęli. Miting został przerwany na znak żałoby.

Wycieczka automobilistów włoskich do Polski.

Bergamo. Miejscowy klub automobilistów z inicjatywą swego prezesa, p. Antoniego Passenti postanowił zorganizować zbiorową wycieczkę grupy automobilistów do Polski, aby imieniem rodzinnego miasta Franciszka Nullo złożyć na jego grobie w Olszku wieniec. W tej pielgrzymce patriotycznej wezmą udział wybitni przedstawiciele miejscowej inteligencji. (Włoch F. Nullo jest jednym z bohaterskich partyzantów z czasów powstania polskiego 1863 r.)

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę, dnia 13 bm. występ Moskiewskiego Teatru artystycznego (Stanisławskiego) w „Rewizorze” Gogola. Obsada i gra mistrzowska.

W czwartek, dnia 14 maja o godz. 15.30 „Kościuszkę pod Racławicami”; wieczorem z wyjątkiem po brzegi widowiska, pełna doskonałej melodyjności, operetka „Krysia leśniczanka”.

W piątek, dnia 15 bm. Teatr daje w Knurowie typową komedię „Pan Geldhab” a w Rybniku operetkę „Krysia leśniczanka”.

Dział dramatyczny przygotowuje od dłuższego czasu świetną komedię Stefana Zagana p. t. „Bez posagu żenić się nie mogę”. Premiera w sobotę, dnia 16 bm.

REPERTUAR:

Środa, dnia 13. bm.: Występ Teatru Stanisławskiego „Rewizor” o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Kościuszkę pod Racławicami” o godz. 15.30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Krysia leśniczanka” o godz. 19.30.

Sobota, dnia 16 bm. „Kościuszkę pod Racławicami” dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 16 bm. „Bez posagu żenić się nie mogę” premiera o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 13. bm.: „Wesele na G. Śląsku” w Wieszowej o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Pan Geldhab” w Knurowie.

Dział handlowy.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 11 maja 1931 r.

Żyto 26,25—27,25. Pszenica 30,50—31,00. Jęczmień przemysłowy 27,00—28,00. Owies pastewny 29,00—30,00. Mąka żytnia 65% 40,50—41,50. Mąka pszenna 65% 48,00—51,00. Otręby żytnie 21,00—22,00. Otręby pszenne 21,00—22,00. Otręby pszenne grube 22,50—23,50. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 45,00—47,00. Peluska 47,00 do 50,00. Groch polny 30,00—31,00. Ogólne usposobienie słabe.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 11 maja 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt sterlingów angielskich 43,30 zł. 100 franków francuskich 34,81 zł. 100 szylingów austriackich 125,27 zł. 100 koron czeskich 26,38 zł. 100 lir włoskich 46,62 zł. 100 franków szwajcarskich 171,55 zł. 100 guldenów holenderskich 357,86 zł. 100 belgów belgijskich 123,84 zł. 100 guldenów gdańskich 123,84 zł.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 2 do 7 bm. spędzono na targi: buhaji 81, wołów 21, krów 560, jałówek 61, cieląt 89, nierogacizny 1757. Ogółem 2549 zwierząt, przyczem za jeden kilogram żywej wagi płacono buhaje od 0,92—1,18 zł., woły 0,90—1,22 zł., krowy 0,90—1,20, jałowki 0,90—1,20, nierogaciznę I gat. od 1,40—1,50 zł., II gat. 1,30—1,39 zł., III gat. 1,20—1,29 zł., IV gat. 1,00—1,19 zł.

Sprawy gospodarcze.

Rozwój śląskich linii autobusowych.

29 ub. m. odbyło się w ratuszu w Katowicach posiedzenie wydziału Związku Celowego Samorządów Śląskich dla prowadzenia komunikacji autobusowej dla zbadania i przyjęcia bilansu za rok obrachunkowy 1930/31. Obecni byli delegaci wszystkich miast, powiatów i gmin, tworzących Związek Celowy. Ze sprawozdania przewodniczącego wynika, że Związek Celowy przy końcu okresu sprawozdawczego eksploatował 9 linii autobusowych przyczem w okresie od 1. 4. 1930 do 31. 3. 1931 r. przewieziono na tych liniach ogółem 3.515.332 osoby, a autobusy przejechały w tym czasie 1.271.958 km. Frekwencja na poszczególnych liniach była następująca: Katowice — Siemianowice 857.781; Katowice — Król. Huta 781.085; Katowice — Król. Huta — Lipiny — Chropaczów — Granica 582.941; Katowice — Świętochłowice 472.063; Katowice — Bogucice 425.241; Katowice — Mikołów 303.383; Katowice — Nikiszowiec od września 1930 r. — 75.520; Katowice — Kochłowice i Król. Huta — Kochłowice od 1 lutego 1931 r. — 11.672; Katowice — Ruda od 28 marca 1931 r. — 5.646. Razem 3 miliony 515.332 osoby.

Przy końcu okresu sprawozdawczego liczba autobusów wynosiła 26. W marcu br. zatrudniano w przedsiębiorstwie 111 pracowników oraz robotników.

Wydział Związku Celowego zatwierdził przedłożony bilans. Z wykazanego zysku postanowiono wypłacić udziałowcom 8 proc. na słusze oprocentowanie wpłaconego kapitału zakładowego. Resztę postanowiono przełożyć na rok następny.

Budżet na rok obrachunkowy 1931/32 ustalił wydział Związku Celowego w dochodach i rozchodach na kwotę 2.034.900 zł.

Mistrz świata Sztekker w Katowicach.

Dziś walczy Sztekker z Klejem.

Rewelacją turnieju zapaśniczego, rozgrywanego się w Cirkusie Sportowym w Katowicach jest zapowiedziany w dniu dzisiejszym, tj. we wtorek, przyjazd do Katowic najdzielniejszego obrońcy polskich barw, zdobywcy tegorocznego tytułu mistrza świata wszystkich wag, wielokrotnego mistrza Polski i Niemiec, ulubieńca Katowic — Teodora Sztekкера.

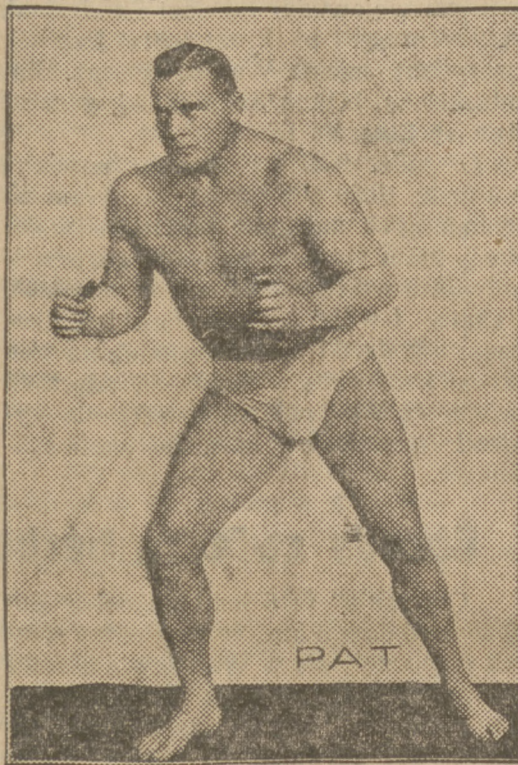
Sztekker — którego wspaniałą postawę ukazuje fotografia — jak wiadomo, przybywa do Katowic na skutek rzuczonego mu z ringu katowickiego wyzwania przez pięciokrotnego mistrza świata, Estończyka Jaago. Jaago był w Ameryce, toteż nie mógł brać udziału w walkach budapeszteńskich. Wróciwszy jednak do Europy, chce Jaago zmierzyć swe siły z tegorocznym mistrzem świata. Sztekker nadesłał na ręce kolegium sędziów oświadczenie, że we wtorek przybywa do Katowic i przyjmuje wezwanie Jaago, jednak wprawdzie chce stoczyć walkę z Niemcem Kley'em, z którym ma jeszcze stare zeszłoroczne porachunki.

Wobec tego oświadczenia na dzień dzisiejszy wyznaczono Sztekkerowi walkę z Kley'em.

Sztekker witamy dziś w Katowicach, jako zwycięzcę z turnieju w Budapeszcie, gdzie zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł mistrza świata dla barw Polski. Prasa zagraniczna rozpisywała się o jego zwycięstwach w samych superlatywach i podkreślała, że jest on Polakiem, bo Sztekker na wszystkich turniejach, a szczególnie na obczyźnie, występuje w koszulce mistrza Polski z pięknym białym orłem na piersiach. W Budapeszcie po zwycięstwie Sztekкера wyciągnięto chorągiew biało-amarantową na maszt. Podkreślić również należy, że dopiero przed czterema tygodniami Sztekker zdobył w Hamburgu porażkę trzeci mi-

strzostwo Niemiec, zwyciężając w finale takich asów jak Westergarda i Pineckiego. Katowice — stolica Górnego Śląska — witają naszego mistrza serdecznie!

Dziś, we wtorek, oprócz atrakcyjnej walki Sztekera z Kley'em, walczą: Poddubow (Rosja) — Suliman (Turcja), Wajnura (Mandżuria) — Súdakov (Rosja), Martynoff (Bułgaria) — Górski (Łódź), i budząca również zainteresowanie decydująca walka Szczerbińskiego z brutalnym Fehringem (Argentyna).



Mistrz świata Teodor Sztekker.

Rozmaitości.

3.000 wróżbiarek w Berlinie.

Berlin mieści w swoich murach 3.000 wróżbiarek. Do tych pań, wróżących z kart, ze szklanych kul i t. d., dochodzi jeszcze cała armia jasnowidzów, ludzi stawiających horoskopy, oraz np. takich, którzy z kilku włosów rosnących na karku, potrafią postawić diagnozę choroby. Niektórzy z tych „odkrywców przyszłości” pracują z wieloma pomocnikami i mieszkaniem ich wyglądają, jak istne biura.

System, jakiego używają wróżący z kart, nie zmienił się od stuleci. Natomiast rozmaitość istnieje wśród jasnowidzących. Częstokroć pochodzą oni z najlepszych sfer, a zawsze znajdują wdzięczną publiczność. Są tam np. damy, które wbijają wzrok w kulę z kryształu i następnie zapadają w trans, za który każą sobie płacić 30 do 60 marek niem. Popularność ich jest tak wielka, że do niejedynej trzeba zamawiać przyjęcie na kilka dni naprzód.

Ostatnimi czasy wielką popularnością cieszą się horoskopy. Horoskopy te pochodzą rzekomo z układu gwiazd. Są ludzie, którzy stawiają zwyczajny horoskop słoneczny za skromną cenę 1—2 marki. Za 5 marek można się już dowiedzieć o dwóch chorobach, które zagrażają zdrowiu pytającego. Drogie horoskopy zabierają co najmniej kilka dni czasu i muszą być odpowiednio honorowane.

Ciekawem jest, że ludzie, grający na giełdzie, wierzą również w takie sztuczki. Przed każdą ważniejszą transakcją każą sobie stawiać horoskop, sądząc, że gwiazdy dadzą im dobrą wskazówkę. Specjaliści od horoskopów pocielili się na rozmaite działy, jedni są specjalistami od loterii, inni od małżeństw, inni wreszcie od chorób.

To samo dzieje się w Paryżu, jak okazuje się z raportów prefektury policji paryskiej za rok 1930, gabinety wiedzy tajemnej dają wcale ładne dochody ich właścicielom. Przeciętnie 200.000 franków wydają paryżanie i paryżanki na narady u naśladowców słynnej madame de Thebes. Ilość gabinetów wiedzy tajemnej w Paryżu jest wprost straszająca — zarejestrowano ich bowiem 34 tysiące. Na ogłoszeniach jasnowidzów, magów, fakirow i t. d. za-

rabiają miesięcznie niektóre wielkie dzienniki i tygodniki ilustrowane około 300 tys. fr.

Jak widać, naiwność ludzka jest kopalnią złota.

Antyprohibicyjna medycyna.

Sensacją dni ostatnich Nowego Jorku był sukces policji prohibicyjnej, która wykryła ogromny nawet, jak na amerykańskie stosunki, nielegalny syndykat alkoholowy. Było to nader ciekawe przedsiębiorstwo, w skład którego wchodziło przeszło tysiąc lekarzy i około sześciuset aptekarzy. Lekarze zgodnie z zapotrzebowaniami klientów wydawali recepty alkoholowe, które aptekarze, oczywiście po słonych cenach, skrzętnie wypełniali. Jurysdykcja Nowego Jorku jest w prawdziwym kłopotcie, trudno bowiem tę samą sprawę wytaczać kolejno prawie dwóm tysiącom osób. Prokurator federalny (stanu New York) pragnie poprosztu zwrócić się do odpowiednich władz lekarskich, aby odebrały oskarżonym lekarzom prawo leczenia, względnie możliwość wydawania recept alkoholowych.

Zgon najtłustszego człowieka na świecie.

W Portland w stanie Indiana zmarł z końcem grudnia najbardziej tłusty człowiek na świecie — George Bautherwerth w wieku 62 lat o wadze 225 kilogramów. Częste podróże tego tłuszcza przyczyniały niemało kłopotu wszystkim kolejom świata, a każdorazowa jazda musiała być zapowiedziana na kilka miesięcy naprzód. Pociągi, którymi podróżował, zawsze się spóźniały, ponieważ stale otaczane były przez publiczność, pragnącą podziwiać tego abnormalnego człowieka. Kiedy liczył lat 30 i ważył 180 kilo, wybitni lekarze ostrzegali go, że dni jego życia są policzone, Bautherwerth jednak tem się nie przejmował i słusznie, gdyż dopiero po 32 latach zmarł wskutek paraliżu serca.

Nakładem firmy „Katolik” spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Nasze uzdrowiska.

Ojców jako uzdrowisko.

Ojców czyli tak zwana „Polska Szwajcaria” leżąca wzdłuż doliny Prądnika pomiędzy Krakowem i Olkuszem stanowi jedną z najpiękniejszych klimatycznych miejscowości Polski i miejsc śliczne zakątki natury i cenne zabytki historyczne. Duże skały z kamienia wapiennego o fantastycznych kształtach wznoszą się z obydwu stron całej doliny prądnickiej, z licznymi grotami i jaskiniami. Stare zabytki budownictwa średniowiecznego jak zamki w Pleskowej Skale, Ojcowie i Korzkwi, kościół na Grodzisku, pochodzące z 14 stulecia są ulubionymi celami wycieczek krajoznawczych.

Ojców rozwija się w szybkim tempie jako stacja turystyczna i równolegle jako uzdrowisko. Istnieją tu dwa hotele „pod Kazimierzem” i „pod Łokietkiem”, otwarte cały rok. Obok hoteli postój dla autobusów i pojazdów prywatnych. Dla wycieczek zbiorowych i turystów o skromniejszych wymaganiach najodpowiedniejsze schronisko Polskiego Tow. Krajoznawczego oddziału krakowskiego „Willa Reduta” koło Krakowskiej Bramy, cały rok otwarte w bardzo dogodnym centralnym punkcie. Cena noclegu dla wycieczek zbiorowych po 50 gr. w pokojach dla członków P. T. K., 1,50 zł. dla nieczłonków 2,50 zł. Poza to wycieczki przybywające poza pełnym sezonem, mogą liczyć na pomieszczenie w domach włościańskich.

Ojców został w roku 1926 uznany przez rządowe władze za uzdrowisko, wobec czego letnicy przebywający ponad 2 tygodnie mają prawo do 66% zniżek kolejowych z Olkusza lub Zabierzowa czyli też z Krakowa. Odpowiednie zaświadczenie wydaje zarząd uzdrowiska. — W dwupiętrowym budynku poza górą zamkową mieści się duży zakład wodoleczniczy „Gopłana” otwarty od 1. maja do końca września.

Oddział górnośląski Polskiego Tow. Krajoznawczego w Pawłowic organizuje rok rocznie większe wycieczki zbiorowe do Ojcowa i okolicy i dokonuje zdjęć filmowych z najpiękniejszych części Ojcowa i zabytków historycznych.

Najdogodniejszy dojazd do Ojcowa z strony Śląska prowadzi nowo zbudowana szosa łącząca Ojców z Olkuszem z jednej strony i z Krakowem z drugiej strony. Odległość wynosi z Olkusza 22 km. zaś z Krakowa 23 km. Z chwilą otwarcia nowej szosy z dniem 1. lipca 1928 r. zaprowadzona została regularna komunikacja autobusowa 4 razy dziennie. Z Krakowa kursują dziennie autobusy z dworca autobusowego na placu św. Ducha do Ojcowa. Cena przejazdu od osoby wynosi 3,— zł. Dla pieszych turystów przybywających ze stacji Zabierzów jest najkrótsza i bardzo uczęszczana ścieżka wprost na północ przez Zieloną, Bolechowice, Żelków obok grot Wierchowskich i skrótami przez las do doliny prądnickiej około 10 km. — 2 i pół godziny. Na stacji Zabierzów tablica orientacyjna Polskiego Tow. Krajoznawczego. Do Zabierzowa przychodzi i odchodzi dziennie kilkanaście pociągów z obydwu kierunków.

J. Wiaterek.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W środę, dnia 13 maja br. o godzinie 20 odbędzie się na sali „Strzechy Górniczej” (Katowice, ul. Andrzeja nr. 21) zwyczajne zebranie członków koła. Na porządku obrad referat: „Walka o południowe wybrzeże Bałtyku” wygłosi p. mjr. w st. sp. Radziulewicz.

Ruda Śl. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Koła Abstynentów w Rudzie odbędzie się w czwartek (w święto Wniebowstąpienia Pańskiego) w Domu Związkowym przy nowym kościele o godz. 5 po południu. Zaprasza się wszystkich członków, goście mile widziani. — Zarząd.

Humor.

Żyd zawsze sprytniejszy.

W paryskiej Cafe de la Rotonde zasiadło do stolika czterech przyjaciół różnych narodowości: Francuz, Niemiec, Chińczyk i Żyd. Żądali herbaty. Gdy tę przyniesiono, stwierdzili, że we wszystkich czterech szklankach są muchy. Francuz odsunął szklankę ze wstrętem. Niemiec wyjął muchę i wypił herbatkę. Chińczyk zjadł muchę i odsunął herbatkę; a Żyd sprzedał muchę Chińczykowi.

Głuchota uleczalna.

Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki koło Krakowa.